

# Spotkanie kierowników budowy stacji badawczej na krańcu świata

tekst i zdjęcia: **DEKPOL BUDOWNICTWO Sp. z o.o.**

W Gdańsku odbyło się niezwykle wydarzenie poświęcone realizacji Polskiej Stacji Antarktycznej im. Henryka Arctowskiego, zarządzanej przez Instytut Biochemii i Biofizyki PAN. Było to spotkanie dwóch kierowników budowy: Mariana Skowrona, inżyniera, który w 1977 r. stawiał pierwsze kroki polskiego budownictwa na krańcu świata, oraz Bartłomieja Słowika, kierownika budowy w Dekpol Budownictwo, który koordynował m.in. prace budowy hali sprzętu pływającego oraz montaż konstrukcji wsporczej budynku głównego stacji.



Prelegenci Akademii Dekpol Budownictwo, od lewej Marian Skowron, Bartłomiej Słowik, Michał Skowron

Spotkanie w Gdańsku odbyło się w ramach Akademii Dekpol Budownictwo, organizowanej cyklicznie dla pracowników firmy w celu przekazywania wiedzy i wymiany doświadczeń. Tym razem gościem specjalnym wydarzenia była wyjątkowa osoba, która dała początek polskiemu budownictwu w Antarktyce, podejmując się realizacji Polskiej Stacji Antarktycznej im. Henryka Arctowskiego w latach 70. XX w.

Marian Skowron przedstawił antarktyczną budowę jako niezwykle odważny projekt, a zarazem pierwszą tego typu polską inwestycję zrealizowaną na połu-

dniowej półkuli Ziemi, oddalonej od kraju o ok. 14,5 tys. km.

Pomysł stworzenia stacji narodził się w maju 1976 r., po powrocie z wyprawy, która badała antarktyczne zasoby morza. Stwierdzono wtedy, że Polska może skorzystać z tamtejszych łowisk, aby poprawić trudną sytuację żywnościową w kraju. Jak zaznaczył Marian Skowron, realizacja tego celu wymagała wykonania stałej bazy do łączności floty rybackiej z krajem. Polska w tym okresie nie była członkiem Układu Antarktycznego, do którego należało 12 państw posiadających aktywne pla-

cówki badawcze w tych rejonach świata. Warunkiem przyjęcia do organizacji było prowadzenie ciągłych badań naukowych, co wiązało się z budową stałego ośrodka w Antarktyce. Powołano zespół specjalistów oddelegowanych z wojska, aby przygotował i zorganizował wyprawę polarną, której celem było założenie i zbudowanie polskiej stacji badawczej.

„12 lipca 1976 r. szykowałem się na urlop. Byłem wtedy w jednostce budowlanej w Nowym Dworze Mazowieckim, gdy niespodziewanie otrzymałem informację, że następnego dnia mam stawić się w Departamencie Kadr MON, ponieważ ministerstwo ma dla mnie propozycję, żebym wyjechał do Antarktyki. To był szok” – wspominał z rozbawieniem Marian Skowron.

Jak się później okazało, ta dziwna i zaskakująca sytuacja przeobraziła się w jedną z największych przygód i dzieło jego życia.

W czasie spotkania kierownicy budowy mieli możliwość porównania technologii budowy z lat 70. z obecnymi. Warto odnotowania jest, że zastosowane rozwiązania w obu przypadkach są całkowicie oparte na polskiej myśli technicznej.

„Nie mieliśmy możliwości sprawdzania przed wyprawą wytrzymałości budynków w tunelach aerodynamicznych, jak to się robi dzisiaj – mówił Marian Skowron. – Zastosowano więc inne rozwiązanie, by jeszcze w Polsce sprawdzić, czy budynek



Marian Skowron, kierownik budowy stacji w 1977 r.



Nowa hala sprzętu pływającego, Polska Stacja Antarktyczna im. Henryka Arctowskiego

kontenerowy wytrzyma silne, antarktyczne wichury: obciążono go siłą poziomą 1,5 t”.

Pierwszego dnia po Świętach Bożego Narodzenia w 1976 r. w stronę Antarktyki wypłynął statek Dalmor. Na jego pokładzie było 58 pracowników Polskiej Akademii Nauk, 45 członków załogi oraz ok. 200 t ładunku. Kilka dni później, w noc sylwestrową, w czasie wielkiej śnieżycy, z Gdyni wyruszył drugi statek – M/S Zabrze. Na pokładzie było ok. 2800 t ładunku, 17 pracowników PAN, w tym kierownictwo wyprawy i kierownik budowy, a także 45 osób załogi M/S Zabrze.

Uruchomienie placówki naukowej na krańcu świata wymagało wzniesienia obiektów budowlanych spełniających odpowiednie warunki socjalno-bytowe dla załóg zimujących i letnich, a także techniczne, magazynowo-garażowe, laboratoryjne i pomiarowe. Łącznie postawiono 32 kontenery na cele mieszkalne, laboratoryjne oraz dwie hale do przechowywania sprzętu i narzędzi, do montażu agregatów prądotwórczych, urządzeń łączności i warsztaty do napraw sprzętu technicznego.

Budowa zajęła 52 dni. Pierwszy komunikat radiowy został nadany 26 lutego 1977 r. Tego samego roku Polska uzyskała status konsultatywny, co oznaczało możliwość przyjęcia naszego kraju do Układu Antarktycznego i współdecydowania o unikatowym regionie, jakim jest Antarktyka. W pierwszym zimowaniu brała udział 19 osób.

W czasie swojego wystąpienia Marian Skowron wielokrotnie podkreślał, że realizacja antarktycznej inwestycji wymagała zespołowej pracy wielu specjalistów z różnych dziedzin. Ścisła współpraca i wielkie zaangażowanie całej ekipy wyprawy zostały uwieńczone pełnym sukcesem. Dużą

rolę w projekcie odegrało także wsparcie wojska i marynarzy Dalmoru.

Siłą dobrej współpracy i wymiany doświadczeń podkreślał także Bartłomiej Słowik, zaangażowany w dwóch ostatnich sezonach w budowę stacji antarktycznej, który wrócił z placówki w drugiej połowie marca 2023 r.

Obaj prelegenci poświęcili dużo czasu na analizę antarktycznego środowiska. Zwrócili uwagę na to, że populacja pingwinów znacznie zmniejszyła się od lat 70. Zaprezentowano również zdjęcia porównujące czoło antarktycznego lodowca, które dają wiele do myślenia na temat postępujących zmian klimatycznych.

„Wytyczne ekologiczne zmieniły się. Zwracaliśmy szczególną uwagę m.in. na emisję hałasu. Antarktyczna natura jest potężna, a zarazem wymaga wiele troski i ostrożności. Tamtejsze zwierzęta nie boją się człowieka, były zaciekawione naszą pracą, podchodziły bardzo blisko albo wręcz ucinęły sobie drzemki na terenie budowy. Nie można było drzemki na terenie budowy. Nie można było drzemki na terenie budowy. Nie można było drzemki na terenie budowy. Cały czas prace kontrolowali obecni na stacji naukowcy. Sprawdzali, czy w miejscu prowadzenia prac ziemnych nie było gniazd ptaków. Działaliśmy wyłącznie po uzyskaniu ich zgody” – relacjonował Bartłomiej Słowik.

W latach 2020–2023 firma Dekpol Budownictwo brała udział w realizacji zleconych etapów budowy i modernizacji stacji im. Henryka Arctowskiego wraz z inwestorem i innymi firmami zaangażowanymi w projekt.

„Zaangażowanie się w budowę nowej Stacji Arctowskiego wyrosło z naszych ambicji i prestiżowego charakteru przedsięwzięcia. Uczestniczenie w nim wspólnie z naszymi partnerami z branży projektowo-budowlanej oraz zespołem IBB PAN

jest dla nas wielkim wyróżnieniem. Zespoły Dekpol Budownictwo i Betpref nadpisują pionierską historię polskiego budownictwa w Antarktyce, rozpoczętą przez pana Mariana Skowrona oraz budowniczych pierwszej stacji Arctowskiego. Tak unikatowe projekty zawsze będą przypominać inżynierom, że budownictwo jest bardzo pięknym oraz twórczym zawodem, który potrafi wnieść wielką przygodę w nasze życie” – powiedział Michał Skowron, prezes Dekpol Budownictwo.

Polska Stacja Antarktyczna od początku swojego istnienia spełniała ważną funkcję w eksploracji tamtego regionu świata. Oprócz bazy naukowej przez lata była istotną placówką polskiej floty rybackiej. Korzystano tu z komunikatów meteorologicznych, bazy medycznej oraz z możliwości kilkudniowych odpoczynków.

Stacja badawcza im. Henryka Arctowskiego jest miejscem międzynarodowej wymiany doświadczeń naukowych i specjalistów z różnych dziedzin wiedzy badających tamte regiony świata.

### Metryka projektu

Polska Stacja Antarktyczna im. Henryka Arctowskiego

Inwestor: Instytut Biochemii i Biofizyki PAN  
Generalny projektant, koncepcja architektoniczna: Kuryłowicz & Associates  
Koncepcja wielobranżowa: Kuryłowicz & Associates oraz Buro Happold  
Wykonawca: Dekpol Budownictwo, Betpref  
Nadzór inwestorski: Project Management Sp. z o.o.

Pełnobrańowy projekt wykonawczy: DEMIURG oraz Home of Houses

[www.dekpolbudownictwo.pl](http://www.dekpolbudownictwo.pl)

